

Ewangelia Mateusza

Rozdział 21

1. Gdy się zbliżyli do Jerozolimy i przyszli do Betfage na Górze Oliwnej, wtedy Jezus posłał dwóch uczniów, 2. mówiąc im: Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz znajdziecie uwiązaną oślicę i przy niej źrebię. Odwiążcie je i przyprowadźcie do Mnie. 3. A gdyby wam ktoś coś mówił, powiecie: Pan ich potrzebuje, i zaraz je odeśle. 4. A stało się to, żeby się spełniło słowo Proroka: 5. Powiedzcie Córce Syjonu: Oto Król twój przychodzi do ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebięciu oślicy. 6. Uczniowie poszli i uczynili, jak im Jezus polecił. 7. Przyprowadzili oślicę i źrebię i położyli na nie swe płaszcze, a On usiadł na nich. 8. Tłum zaś ogromny słał swe płaszcze na drodze, a inni obcinali gałązki z drzew i słali nimi drogę. 9. A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim, wołały głośno: Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie! Hosanna na wysokościach! 10. Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: Kto to jest? 11. A tłumy odpowiadały: To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei. 12. A Jezus wszedł do świątyni i wyrzucił wszystkich sprzedających i kupujących w świątyni; powywracał stoły tych, którzy zmieniali pieniądze, oraz ławki sprzedawców gołębi. 13. I rzekł do nich: Napisane jest: Mój dom ma być domem modlitwy, a wy czynicie go jaskinią zbójców. 14. W świątyni podeszli do Niego niewidomi i chromi, i uzdrowił ich. 15. Lecz arcykapłani i uczeni w Piśmie – widząc cuda, które uczynił, i dzieci wołające w świątyni: Hosanna Synowi Dawida oburzyli się 16. i rzekli do Niego: Słyszysz, co one mówią? A Jezus im odpowiedział: Tak. Czy nigdy nie czytaliście: Z ust dzieci i niemowląt zgotowałeś sobie chwałę? 17. Z tym ich zostawił, wyszedł poza miasto do Betanii i tam zanocował. 18. Wracając rano do miasta, poczuł głód. 19. A widząc figowiec przy drodze, podeszedł ku niemu, lecz nic na nim nie znalazł oprócz liści. I rzekł do niego: Niechże już nigdy nie rodzi się z ciebie owoc! I figowiec natychmiast usechł. 20. A uczniowie, widząc to, pytali ze zdumieniem: Jak mógł figowiec tak od razu uschnąć? 21. Jezus im odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli będziecie mieć wiarę, a nie zwątpicie, to nie tylko z figowcem to uczynicie, ale nawet gdy powiecie tej górze: Podnieś się i rzuć w morze!, [tak] się stanie. 22. I otrzymacie wszystko, o co z wiarą prosić będziecie w modlitwie. 23. Gdy przyszedł do świątyni i nauczał, przystąpili do Niego arcykapłani i starsi ludu, pytając: Jakim prawem to czynisz? I kto ci dał tę władzę? 24. Jezus im odpowiedział: Ja też zadam wam jedno pytanie: jeśli odpowiecie Mi na nie, i Ja powiem wam, jakim prawem to czynię. 25. Skąd pochodził chrzest Janowy: z nieba czy od ludzi? Oni zastanawiali się między sobą: Jeśli powiemy: z nieba, to nam zarzuci: Dlaczego więc nie uwierzyliście mu? 26. A jeśli powiemy: od ludzi, to boimy się tłumu, bo wszyscy uważają Jana za proroka. 27. Odpowiedzieli więc Jezusowi: Nie wiemy. On również im odpowiedział: Zatem i Ja wam nie powiem, jakim prawem to czynię. 28. Co myślicie? Pewien człowiek miał dwóch synów. Zwrócił się do pierwszego i rzekł: Dziecko, idź i pracuj dzisiaj w winnicy. 29. Ten odpowiedział: Idę, panie!, lecz nie poszedł. 30. Zwrócił się do drugiego i to samo

powiedział. Ten odparł: Nie chcę. Później jednak opamiętał się i poszedł. **31.** Który z tych dwóch spełnił wolę ojca? Mówią Mu: Ten drugi. Wtedy Jezus rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnicę wchodzi przed wami do królestwa niebieskiego. **32.** Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wy mu nie uwierzyliście. Uwierzyli mu zaś celnicy i nierządnicę. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć. **33.** Posłuchajcie innej przypowieści: Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. **34.** Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. **35.** Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali. **36.** Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. **37.** W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna. **38.** Lecz rolnicy, zobaczywszy syna, mówili do siebie: To jest dziedzic; chodźcie, zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo. **39.** Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. **40.** Kiedy więc przybędzie właściciel winnicy, co uczyni z owymi rolnikami? **41.** Rzekli Mu: Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze. **42.** Jezus im rzekł: Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach. **43.** Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce. **44.** Kto upadnie na ten kamień, rozbije się, a na kogo on spadnie, zmiażdży go. **45.** Arcykapłani i faryzeusze, słuchając Jego przypowieści, poznali, że o nich mówi. **46.** Toteż starali się Go pochwycić, lecz bali się tłumów, ponieważ miały Go za proroka.